

SŁOWO

Wilno, Wtorek 12 lipca 1927 r.

Reakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Białego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Z życia Polaków na Łotwie.

Dyneburg

Dn. 21 czerwca polskie gimnazjum w Dyneburgu obchodziło w sposób nader miły i sympatyczny uroczystość wstąpienia do gimnazjum. Jest to już piąta z rzędu matura tego gimnazjum, powstałego w 1920 r. dzięki inicjatywie, niezmordowanej energii i pracy nieodżałowanego pierwszego dyrektora p. Kazimierza Próchnika, obecnego inspektora szkolnego na pow. Brasławski. — Zdawałoby się mogło, że od tego czasu gimnazjum to musiałoby rozwinąć się jeszcze bardziej tak przez dobór fachowych sił nauczycielskich, jak ilość i jakość zasobów i przyrządów doświadczalnych, — stając w ten sposób na prawdziwej wysokości swego szczytnego zadania, do jakiego wszak jest tu, na obczyźnie powołane. Niestety obecne wewnętrzne stosunki w gimnazjum tamują widocznie jego rozwój.

Wspomniana uroczystość rozpoczęła się dziękczynną mszą św. w kościele św. Piotra i Pawła, odprawioną przez katechetę tegoż gimnazjum ks. Wencławę. Na mszę św. stawiała się w całym komplecie młodzież maturalna wraz z gronem nauczycielskim i rodzicami, oraz personel konsulat polskiego z p. Świerzbickim na czele.

Po mszy św. udano się gromadnie do lokalu gimnazjalnego, gdzie w gustownie i pomysłowo udekorowanej przez maturalistów sali odbyła się właściwa uroczystość, poprzedzona okolicznościowym przemówieniem poezjalnym p. dyrektora oraz sympatycznymi słowami gratulacyjnymi p. konsula, na co w imieniu koleżanek i kolegów odpowiedział p. Nowicki — poczem nastąpiło wręczenie świadectw oraz składanie życzeń przez dość licznie zgromadzonych rodziców i gości. Niemile tylko uderzała nieobecność grona nauczycielskiego z 1-ej szkoły podstawowej. A wszak gros młodzieży gimnazjalnej rekrutuje się z tej właśnie szkoły, należałoby więc w obopólnym interesie utrzymywać najsłodszy łączność, zupełną harmonię i wzajemne zrozumienie.

Wieczorem tegoż dnia odbył się w lokalu gimnazjalnym raut zaszczycony obecnością przebywającego w tym dniu w Dyneburgu na wizytacji pośta Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze p. Łukasiewicza, w towarzystwie konsułów ryskiego p. Łopatko i dyneburgskiego p. Świerzbickiego, oraz pośta polskiego na Sejm łotewski p. Włpiszewskiego. Podczas wspólnej kolacji wygłoszono szereg mów, wśród których najsympatyczniejsze wrażenie sprawiło przemówienie byłego dyneburgskiego dziekana ks. Wierzbickiego.

Sympatyczną uroczystością zakończyły ochotnie tańce, trwające z prawdziwie młodzieńczą i niesłabnącą werwą do późnego świtu. Młodzież żegnając się z wielkim żalem ze sobą unosiła na długie lata, jeżeli nie na zawsze najłagodniejsze wspomnienia z tych ostatnich chwil spędzonych razem, postanawiając zebrać się w gimnazjum za 5 lat. Obecnie drogi jej rozchodzą się: jedni czerpać będą dalszą wiedzę na Łotwie, inni podążą do swej prawdziwej ojczyzny, przeważnie do Wilna.

Gimnazjum ukończyły panny: Bohdanówna Helena, Januszkówna Janina, Mickiewiczówna Zofia, Nowikówna Marja, Olechnowiczówna Helena, Pozniakówna Zofia, Raubiszówna Emilia i Wiślicka Helena oraz pp. Aleksandrowicz Jan, Jasinowicz Władysław, Kamiński Eugeniusz, Kopeć Witold (primus), Łabuński Marjan, Łabuński Zygmun, Leonowicz Bolesław, Mikuljan Jan i Nowicki Brunon.

Trzaska.

Rokowania franko-niemieckie zerwane.

PARYŻ. 11 VII PAT. Minister Bokanowski udzielił przedstawicielom prasy wywiadu na temat francusko-niemieckich rokowań handlowych. Minister oświadczył, że nie może określić, kiedy zostaną zakończone. Delegaci francuscy od pierwszej chwili jasno i lojalnie wypowiedzieli się czego żądają i co mogą. W przeciwnieństwie do tego delegaci niemieccy otrzymują ciągle nowe instrukcje z Berlina i ustawicznie zmuszeni są zwracać się do swego rządu o wskazówki. Gdyby wobec tego zawarcie układu okazało się niemożliwe przed rozpoczęciem teryj parlamentarnych we Francji, strona francuska nie miałaby sobie nic do wyrzucenia z tego powodu, gdyż uczyniła wszystko co było w jej mocy, aby do zawarcia traktatu doprowadzić.

Przyczyny rozbicia rokowań.

BERLIN, 11—VII. PAT. „Vorwärts“ donosi z Paryża, że w sobotę spodziewano się tam ostatecznego zakończenia rokowań handlowych francusko-niemieckich. Optymizm ten jednak okazał się nieuzasadnionym. Minister handlu Bokanowski oświadczył przedstawicielom prasy, że pomimo wysiłków stron obu nie można było osiągnąć podpisania umowy. Francuska delegacja doszła do ostatecznych granic w swoich ustępstwach. Jak dalej donosi „Vorwärts“ przyczyny rozbicia się tych rokowań dopatrywać się należy w chorobie kierowników delegacji niemieckiej, między innymi przewodniczącego delegacji dr. Possego. Inni członkowie delegacji otrzymali nowe instrukcje. Minister Bokanowski zakończył swój wywiad, oświadczeniem, że jego zdaniem jest rzeczą wątpliwą, aby udało się doprowadzić do traktatu handlowego z Niemcami, przed zamknięciem obecnej sesji parlamentu francuskiego.

Niemcy zrzucają odpowiedzialność.

BERLIN, 11—VII. PAT. Cała prasa berlińska podaje obszernie informacje o rokowaniach handlowych francusko-niemieckich i polemizuje ostro z wywodami ministra Bokanowskiego wypowiedzianymi w jego wywiadzie. Komunikat półurzędowy niemiecki oświadcza, że Niemcy nie ponoszą żadnej winy za niedojście do skutku ostatecznej umowy. Delegacja niemiecka nie otrzymała żadnych nowych instrukcji. Koła niemieckie twierdzą w dalszym ciągu, że nie ma żadnych powodów do pesymizmu, gdyż rokowania toczą się w każdym razie dalej i istnieje jeszcze nadzieja doprowadzenia ich do końca.

Bank niemiecko-amerykański.

BERLIN 11 7. PAT. Biuro Wolfa donosi z Nowego Yorku, że założony został tam nowy bank pod nazwą International German Trust Co. z kapitałem sześć milionów dolarów. Bank ten ma na celu nawiązanie i pogłębianie stosunków finansowych pomiędzy Niemcami a Ameryką.

Konflikt Parlamentu francuskiego z rządem.

PARYŻ. 11 7. PAT. Na skutek odmowy Poincarégo wchodzenia w jakąkolwiek dyskusję co do osiągnięcia kompromisu w sprawie poborów urzędniczych komisja finansowa Izby Deputowanych 14 głosami przeciwko 8 przy szesnastu wstrzymujących się od głosowania postanowiła przekroczyć sumy proponowane przez Poincarégo. W sprawie tej rząd jest zdecydowany postawić kwestię zaufania.

Zamach na irlandzkiego ministra.

LONDYN, 10—VII.—Minister sprawiedliwości i spraw zagranicznych Irlandii Chiggins padł ofiarą zbrodniczego zamachu. Ogroźne poruszenie w Dublinie wywołały nadzwyczajne edycje dzienników z doniesieniem o wypadku.

DUBLIN, 11 VII. PAT. W związku z zabójstwem ministra O'Higginsa dokonano szeregu aresztowań. Według oficjalnego sprawozdania z zamachu wzięto udział pięciu ludzi, z których dwoje w chwili, gdy minister nadjeżdżał stało na czatach, a trzech pozostałych strzelało do ministra z rewolwerów. Policja posiada dokładny opis morderców i ustawiła łańcuch posterunków dookoła Dublina zatrzymując i kontrolując wszystkie samochody. Wyjeżdżając z miasta i przybywające do miasta.

List pisarzy sowieckich.

WARSZAWA, 11. V. (tel. wt. Słowa). Ogłoszenie przez prasę światową listu pisarzy sowieckich przeciwko kagańcowej cenzurze sowieckiej, spowodowało masowe areszty i poszukiwanie kto przeniósł list przez granicę. Wzdłuż całej polskiej granicy agenci GPU poszukują śladów tej kontrbandy.

Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz ciężko chory.

PARYŻ, 10 VII (AW). Według informacji tutejszych monarchistycznych kół emigracyjnych stan zdrowia Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza uległ dalszemu pogorszeniu. Do chorego wezwany został generał Wrangel.

Komplikacje w stołecznej Radzie Miejskiej.

WARSZAWA, 11—VII. (tel. wt. Słowa) Do późnej nocy brak wiadomości o przebiegu posiedzenia Rady Miejskiej, które zapowiada się burzliwie. Klub uzdrowieńców, (przy wyborach Nr. 25) domagał się przeprowadzenia rewizji wyborów, na których, dzięki taktycznemu posunięciu PPS i KOPS, otrzymał porażkę. Klub ten liczący 16 członków otrzymał zaledwie jednego ławnika, na równi z Bundem, mającym tylko 7 członków. Wezwano telegraficznie nieobecnych w Warszawie przywódców — pośta Kościakowskiego i Makowskiego.

W razie nienaprawienia niesprawiedliwego podziału miejsc, klub 25 ki zapowiada przejście do ostrej opozycji i ustąpienie inż. Rogowicza ze stanowiska wiceprezesa Rady.

WARSZAWA, 11—VII. Pat. Dzisiejsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 10 wiecz. Rada miejska przedewszystkiem przyjęła do wiadomości dwa pisma wystosowane przez nowoobranego prezydenta miasta inż. Stomińskiego i wiceprezydenta dr. Boguckiego, w których zamierzali oni, że przyjmują zaofiarowane im urzędy z tem zastrzeżeniem, iż w razie ustąpienia powrócą na zajmowane, względnie równorzędne stanowiska oraz, że czas przebytu na prezydenturze, względnie na wiceprezydenturze będzie im zaliczony do wysługi emerytalnej.

Następnie rada wysłuchała krótkiej deklaracji nowoobranego, w której prezydent Stomiński przytoczył główne wytyczne swej działalności zastrzegając się, że expose programowe złożony na jednym z najbliższych posiedzeń rady. Kwestja uzupełniających wyborów do prezydium rady miejskiej oraz inne punkty zostały zdjęte z porządku dziennego. Na tem posiedzenie zamknięto wyznaczając następnie na czwartek godz. 9 wiecz. z tym samym porządkiem dziennym.

Podkopywanie fundamentów.

Moskiewskie „Izwestia“, które zamieściły niedawno wywiad z „towarzyszem“ Jagodą, w sprawie nieudanego zamachu na OGPU, przy ul. Mała Łubianka w Moskwie, piszą obecnie artykuł na marginesie tego wywiadu. Wogóle sprawa walki z „kontrrewolucją“ w Rosji stała się od pewnego czasu ulubionym tematem pism sowieckich, co najlepiej wskazuje, jak jest ona palącą i aktualna, absorbuje wszystkie potęgi władcy czerwonej Rosji. „Izwestia“ na swój sposób usiłują analizować ostatnie wypadki i sprowadzają je do konfliktu anglo-sowieckiego, twierdząc uparczywie, że terror antysowiecki prowokowany jest przez wywiad angielski w interesie Wielkiej Brytanii.

Są to insynuacje dawno już przebrzmiałe. Swych czytelników karmi nimi prasa sowiecka tak dawno, jak dawno istnieje reakcja przeciwko władzy komunistów na terenie Rosji. Każdy objaw, czy to planowej akcji, skierowanej przeciwko władzom sowieckim, czy też odruch rozpacz, tłumaczą urzędowe czynniki moskiewskie jako wpływy obce. Oskarżania już była tyle razy i Anglia i Francja, Finlandja, Rumunja, Polska i t. d. Jest to celowa propaganda, uprawiana nie tyle przeciwko tym państwom, ile właśnie przeciwko Rosjanom. W ten sposób wszystkich Rosjan, którzy się jeszcze za takich uważają i podejmują walkę w obronie własnej ojczyzny, oskarża komunistyczna międzynarodówka o zdradę stanu, zdradę interesu „mas pracujących“.

Im silniej biją te podziemne, zakompirowane w piwnicach źródła nienawiści do obecnego regim'u, tem zażadniejsze są ataki prasy sowieckiej. W napaściach tych, prasa sowiecka niejednokrotnie odkrywa nam rąbek tajemnicy, rzuca mimowoli i mimo własnym zamiarom, nieco światła na stosunki panujące wewnątrz Rosji dzisiejszej. A zdaje się nam, że budzić się tam poczyna prawdziwe zarzewie buntu.

Po nieudanych walkach jeszcze na terytorium Rosji, podjętych przez poszczególnych generałów, czynione były próby zorganizowania zbrojnych powstań. Mieliśmy je kolejno w Gruzji, Turkestanie, na Ukrainie i Białorusi Sowieckiej. Wszystkie prędzej lub później zostały zlikwidowane. Rozpaczliwe wysiłki emigracji rosyjskiej kończyły się jedne po drugich — klęską. Wciąż jakaś łuna walki tliła w różnych miejscach Rosji, aż gęśla jedna po drugiej. Następowo z kolei „zatiszje“. Emigracja rosyjska z wolna opuszczała ręce.

Tymczasem poczynał wchodzić w grę nowy czynnik, stórkro groźniejszy dla czerwonych satrapów: oto przychodził ferment od wewnątrz, od samych podstaw, ferment w masach. Zawczasie byłoby twierdzić, że mamy do czynienia z ogólnym budzeniem się mas narodu rosyjskiego. W każdym jednak razie widzimy pierwsze odruchy, pierwsze poczynania tej wielkiej przyszłej akcji, wobec której beznadziejne próby emigracji rosyjskiej z zewnątrz, wydają się bolszewikom błahostką.

Wrogowie bolszewików w Rosji jęli się metody zapożyczonej od swych gnębielców. Według tych informacji jakie posiadamy bezpośrednio z zakorzonu czerwonego, od dwóch już lat rozwinęła się tam wielka i planowa agitacja. Urzędowej propagandzie komunistycznej przeciwstawiono kontrpropagandę. Narazie nie śmiało, ostrożnie propaganda przeciwbolszewska rozrastać się poczyniła i przenikać wszelkie warstwy. Na każdym kroku i na każdym miejscu wykazywane są błędy polityczne i ekonomiczne gospodarki sowieckiej, wyzyskiwane w tym kierunku zarówno uczucia polityczne, jak religijne i nienawiść do żydów. Na terenie Rosji

powstała wielka organizacja pracująca niezwykle ostrożnie a wytrwale, podkopująca autorytet władz sowieckich. Moc agentów pracujących w tym kierunku jest prawie nieuchwytana, gdyż szerzą propagandę słowami. Nie rozpowszechniają oni żadnych druków, nie posiadają przy sobie żadnych dokumentów kompromituujących — jedynie... mówią.

Drugim, niezmiernie groźnym dla bolszewików charakterem tej organizacji jest jej przenikanie w szeregi partii komunistycznej i urzędników, oraz niezależność materialna od zagranicy. Organizacja ta stoi o własnych siłach. Każdy jej członek winien przeniknąć w szeregi partii i na stanowisko możliwie najbardziej odpowiedzialne w systemie biurokratyzmu sowieckiego. W ten sposób niszcząca robota zdążyła do podważenia fundamentów. Oczywiście pewna koordynacja i łączność z kolami emigracji zagranicą ciągle jest podtrzymywana. O ile jednak wiemy, zachodzą tu pewne tarcia wewnętrzne, pewne różnice zapatrywań na metody walki.

W wyniku tego kontaktu uderzone obecnie na bolszewicki regim z dwóch stron. Perwano się do terroru. Bolszewicy odpowiedzieli na to rewindykacją czasów czerezwyczejek. Należy się jednak obawiać, że koła emigracji rosyjskiej zbyt wielkie pokładają nadzieje na konflikt sowiecko-angielski. Ta otwarta walka, która znów w Rosji wybuchła, wybuchła być może cokolwiek zawczesnie.

J. K.

Zmiana konstytucji w komisji senackiej.

WARSZAWA, 11. VII. Pat. Senacka komisja konstytucyjna obradowała dziś po południu pod przewodnictwem sen. Zdanowskiego nad projektem ustawy, zmieniającej art. 26 Konstytucji Rzeczypospolitej w kierunku nadania Sejmowi prawa samorozwiązania się. Projekt ustawy uchwalony przez Sejm referował sen. Scibor (Piast), wypowiadając się za wprowadzenie do konstytucji zmian zgodnie z projektem ustawy. W dyskusji sen. Kasznica (ChN) wniósł o odrzucenie proponowanych zmian, zaś sen. Thullie (ChD) o dodanie do art. 26 Konstytucji ustępu treści następującej: Prezydent Rzeczypospolitej ma do dni 14 rozwiązać Sejm i Senat na podstawie uchwał jednogłośnie przyjętych przez każdą z nich większością ustawowej liczby członków. Wniosek o rozwiązanie Sejmu i Senatu musi być podpisany przez co najmniej 1/3 ustawowej liczby posłów i może być głosowany niewcześniej niż w siedem dni po zgłoszeniu — i o odrzucenie zmian proponowanych przez Sejm. Wniosek sen. Kasznicy o odrzucenie zmian Konstytucji upadł.

Wniosek sen. Thulliego większością głosów przyjęto z poprawką sen. Kasznicy, aby po słowach „obu izb prawodawczych“ dodać: „zebranych po raz pierwszy na podstawie niniejszej Konstytucji“, to znaczy, aby uprawnienie izb do samorozwiązania się posiadały jedynie obecne ciała ustawodawcze. Senator Wólczyński (Wyzw.) do artykułu projektu ustawy, głoszącego, iż zmiany Konstytucji wchodzić w życie z dniem ogłoszenia ustawy zaproponował, aby dzień ten był późniejszy niż 25 lipca r. b. Poprawka ta nie uzyskała większości. W końcu na wniosek sen. Posnera (PPS) upoważniono rząd do ogłoszenia oficjalnego tekstu Konstytucji ze wszystkimi zmianami doń wprowadzonymi. Wnioski mniejszości zgłosz. sen. Kasznica o odrzucenie zmian Konstytucji, zaś sen. Posner o odrzucenie wniosku sen. Thulliego.

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 8 VII. PAT. Plenarne posiedzenie Senatu zostało wyznaczone przez Marszałka Trampczyńskiego na środek 13 lipca o godz. 4-ej popoł.

Pos. Paszkowski zrzekł się mandatu.

WARSZAWA 11 VII. (tel. wt. Słowa) Poseł z ramienia Ch.D. p. Paszkowski złożył wczoraj swój mandat. Na miejsce p. Paszkowskiego wchodzi prof. Adam Żółkowski.

Sejm i Rząd.

Dożynki w Spale.

WARSZAWA, 11-VII. (tel. wt. Słowa) Centralny Zw. młodzieży wiejskiej organizuje w dniu 28 sierpnia rb. ogólnopolskie dożynki w Spale dla Pana Prezydenta, jako gospodarza kraju. Na dożynki te zjedzie się z całej Polski około 5 tysięcy delegatów związku.

7 milionów dla bezrobotnych.

WARSZAWA 11.VII (tel. wt. Słowa) Fundusz bezrobocia przy zamknięciu rachunków za rok 1926 pierwszy raz po 2 latach niedoborów wykazał dochód w sumie 7 milionów złotych. Zadłużenie w skarbie państwa zmniejszyło się znacznie.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA 11 VII PAT. Rada Ministrów na dzisiejszym posiedzeniu uchwalała między innymi projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: 1) o rzeczowych świadczeniach wojennych, 2) o karach za handel kobietami i dziećmi oraz za inne popieranie nierządu; projekty rozporządzeń Rady Ministrów: 1) o wynagrodzeniu za kwatery stale dostarczane przez zarządy gminne na podstawie art. 12 ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju; 2) o zaliczeniu poszczególnych grup funkcyjnarjuszów do kategorii funkcyjnarjuszów niższych i o zaliczeniu ich do grup uposażenia, 3) o przeniesieniu części ksiąg hipotecznych wydziału hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Nowogrodzie do wydziału hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Wilnie. Ponadto Rada Ministrów uchwalała projekt ustawy w sprawie ratyfikacji polsko-włoskiego układu o konsolidacji długu wojennego Polski wobec rządu włoskiego, zatwierdza cały szereg spraw personalnych i bieżących, poczem przyznała dalszy kredyt 450 tys. zł. na cele wychowania fizycznego.

W komisji skarbowo budżetowej Senatu.

WARSZAWA, 11—VII. PAT. Senacka komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmiana na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu zatwierdziła przedewszystkiem na podstawie referatu sen. Buzka projekt ustawy skarbowej o zmianach w budżecie na 1925 rok. Przyjęto ponadto szereg rezolucyj zgłoszonych przez sen. Adelmiana i referenta a wywołanych rząd między innymi do opracowania projektu budżetu, do przedstawienia zamknięć rachunkowych budżetowych, do uwzględnienia w preliminarzach budżetowych specjalnych funduszy rezerwowych. W dalszym ciągu komisja rozpatrywała na podstawie referatu sen. Puławskiego sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli sprzedaży przez Państwowy Bank Rolny ośrodka przemysłowo-rolniczego „Strzelce“. Po dyskusji przyjęto wniosek sen. Rottenstreicha (Koło Żyd.) o odrzucenie rozpatrywania tej sprawy z uwagi, iż jest ona przedmiotem dochodzenia sądowego.

Radiotelegamy z Ameryką.

WARSZAWA, 9.VII. (tel. wt. Słowa) Ministerstwo Poczty ogłosiło, że będzie przyjmowało radiotelegamy listowe w korespondencji z Ameryką. Wszystkie urzędy mogą przyjmować takie radiotelegamy, które przesyłane będą do Warszawy listownie, skąd przez radio nadawane do Ameryki, a potem telegraficznie na miejsce przeznaczenia.

Skład nowego parlamentu w Finlandji.

HELSINGFORS, 10 7. PAT. Wedle ostatnich danych, dotyczących, wyników głosowania do parlamentu, partja zjednoczona straciła 5 mandatów, partja postępcowa — 7. Zyskali: agrariusze 9 mandatów, szwedzi 1 mandat i komunisti 2 mandaty.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nowy parlament będzie miał skład następujący: 60 socjaldemokratów, 53 agrariuszy, 33 z partji zjednoczonej, 24 szwedów, 20 komunistów i 10 postępcowych.

Clemenceau zaniemógł.

PARYŻ. 11 7. Pat. Clemenceau zaniemógł na lekką grype.

Skład Senatu w Rumunji.

BUKARESST, 11 7. Pat. Przy wyborach do Senatu na ogólną liczbę 115 mandatów partja rządowa otrzymała 96 mandatów, partja narodowo-chłopska 17, mniejszości — 2 mandaty.

WILEJKA POW.

— Jubileusz czcigodnego kapłana. 30 ub. m. odbyła się w Wilejce niezwykła, a wielka uroczystość. Ołóż najstarszy wiekiem i kapłaństwem w całej Polsce, najczcowniejszy ks. Michał Głębocki obchodził jubileusz. Właśnie 30 ub. m. skończyło się 70, lat kiedy po raz pierwszy wkładał na siebie sukienkę duchowną. Czczony i szanowany przez wszystkich, serdecznie kochany przez swoich dawniejszych Orniańskich parafian, Szanowny Jubilat w czwartym zdrowiu doczekał tej nader rzadkiej, lecz szczęśliwej chwili, w której mógł odprawić jubileuszową mszę św. W dzień ten osób zebrano się bardzo dużo. Kaplica domowa z przylegającym dużym pokojem, zaledwie wszystkich pomieściła. Zebrane wilejskie i okoliczne społeczeństwo poczytywało sobie za prawdziwe szczęście i zaszczyt, otrzymać z rąk czcigodnego Jubilata błogosławieństwo. Mowę świąteczną życie wieloletniego Jubilata wypowiedział ks. Jan Węckiewicz, osobisty przyjaciel Sz. Jubilata.

O godz. 12 w południe przedstawiciele różnych instytucji składali życzenia. Sz. Jubilat z kilkoma swoimi siostrzycami podejmował przy gościnno-staropolskim stole darami Bożemi, tutaj znów ks. dziekan Śnieżko wygłosił na cześć Jubilata bardzo ładne przemówienie.

Zdziwiło obecnych, że na tak wielkiej i rzadkiej uroczystości nie było p. starosty, p. burmistrza, ani ich przedstawicieli, a także nie było nikogo z Sejmiku. A przecież to prawdziwe szczęście mieć w swoim mieście najstarszego z całej Polski kapłana, któremu Bóg daje tyle siły, iż może nam jeszcze pobłogosławić.

TROKI.

— Jak przeszły wybory do Rady Miejskiej. Wybory do Rady Miejskiej przeprowadzone w ubiegłą niedzielę pomimo tego, że przyniosły nam ośmiu radnych Polaków na dwunastu możliwych nie wypadły pomyślnie. Przeprowadzone nie pod hasłem gospodarczym, a jedynie małościastych wyborów, porachunków osobistych wyłoniły, prócz kilku, radnych najzupełniej do tej pracy nienadających się. Smutny ten stan rzeczy da się odczuć całemu miastu z momentem kiedy nowa Rada stanie wobec cięższych trudności i ogromu pracy, jaka na nią czeka. Trudności z wyborem burmistrza na ten raz zastrzyły się znacznie, gdyż dotychczasowy burmistrz p. Budrewicz nie został obrany.

Naogół biorąc do Rady weszło 8 Polaków wybranych z 2 list polskich, są to pp. Józef Łakowicz (piekarz), Antoniewicz (stolarz), Jan Janowski (rolnik), Stanisław Andrzejewski (rolnik), Ludwik Jaworski (nauczyciel), Bolesław Łukowicz (b. admin. majątku Zatorze), Romuald Mickiewicz (zastępca burmistrza), Andrzej Berklín (nauczyciel-emeryt). Z listy żydowskiej wybrano pp. Klauznera Mejera i Cwiszyna. Z listy karaimskiej pp. Firkowicza Szymona i Zajackowskiego Józefa.

Nowość wydawnicza

Czesława Jankowskiego

„WRAŻENIA RUMUŃSKIE“

z 12 ilustracjami. CBNA 4 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

BRASŁAW.

— Co słycać na terenie powiatu. Wydział administracyjno-karny starostwa brasławskiego w drugim kwartale rb. rozpoznał 230 spraw karnych różnego gatunku. Z liczby tej 69 spraw umorzono z braku cech przestępstwa, względnie z racji braku dowodów winy przypisywane oskarżonemu, w 121 wypadkach ukarano grzywną i w 49 aresztem.

Na ogół stan przestępczości poprawił się znacznie ostatnio, co da się wytłumaczyć likwidacją antypaństwowych, podburzających i deprawujących ludność organizacji oraz coraz to sprawniejszego urzędowania władz administracyjnych i policji.

Bezrobocie na terenie powiatu tak jakby i nie było, za wyjątkiem chyba poszczególnych grup robotników sezonowych.

Stan zasiewów przedstawia się niespecjalnie, ołzminy na ogół — średnie, jaryżny prawie na całym terenie powiatu marne.

Ruch przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego rozwija się pomyślnie. W Druż. Związek strzelecki buduje obecnie własny dom, który po wykończeniu joddany zostanie dla potrzeb „Domu Ludowego“ będącego jednocześnie ośrodkiem wychowania fizycznego. W Turmontach przystąpiono do budowy boiska sportowego.

TURGIELE.

— Wybory delegatów do Sejmiku Wil. Trockiego. W sobotę i niedzielę odbyły się w gm. Turgiele, Olenickiej, Sołecznickiej i Koniawskiej wybory delegatów do Sejmiku pow. Wileńskiego Trockiego, po dwu z każdej gminy. Na ogół wybory delegatów, zarządzane przez p. Wojewodę Raczkiewicza, odbyły się już w sześciu gminach. W najbliższym czasie po zatwierdzeniu wyborów rad gminnych w pozostałych dziesięciu gminach odbędą się podobne wybory.

DZISNA.

— Niefortunny połów ryb. Straż graniczna pełniąca służbę w rejonie m. Dziny przytrzymała za niedozwolone łowienie ryb w rzece Dzinie trzech mieszkańców m. Dziny: Woronko J., Kobryka B. i Harynowicza J. Prócz tego w tymże rejonie aresztowano ławiskiewicza O. oskarżonego o samowolne wyciąganie pali pozostałych z rozebranego mostu przez Dzinę. Wszyscy odesłani zostali na posterunek policji w Dzinie.

NOWICZE.

— Uroczystość otwarcia u. zdrowiska akademickiego. W niedzielę dnia 10 b. m. odbyło się w uroczystym akademickim Nowiczach otwarcie V z rzędu sezonu. Uroczystość zaszczęli swą obecnością p. wojewoda wileński Raczkiewicz, b. rektor U.S.B. prof. Parczewski oraz szereg osobistości z pośród wileńskiego społeczeństwa, oddawna mających styczność z życiem akademickim. Uroczystość rozpoczęła mszą św. którą odprawił prof. wydziału teologicznego U.S.B. ks. Nowicki, poczem goście podejmowani byli przez zarząd śniadaniem, po którym odbyło się zwiędzanie urządzeń u. zdrowiskowych.

Udrówisko w Nowiczach jest jedną z najbardziej na północ wysuniętych placówek akademickich, a ze względu na wyjątkowo piękne położenie, nad brzegiem jeziora Możejka i rzeki Żejmiana stanowi pod każdym względem wymienną stację klimatyczną, umożliwiającą pokaźnej liczbie młodzieży akademickiej odpocząnek wakacyjny.

Na widowni teatralnej.

Ukazanie się zespołu Reduty na scenie teatru na Pohulance... „Słaby Paniński“ Fredy ad usum provincialium miast i miasteczek. — „Słaby Dybuk“ Anskiego (Rapport) na scenie teatru Polskiego w interpretacji naszych artystów lecz pod reżyserją p. Marka. — Recital taneczny Musi Dajches na scenie Reduty.

Ścisłe według zapowiedzi programowej i w wakacyjnym planie, jeden z zespołów Reduty objeżdżający Polskę ze „Słabymi“ Fredy zawitał na dni parę na Pohulanę i pokazał nam: jak też wygląda sztuka, z którą odbywa tournée od Dziny do Zakopane, od Zakopane do Gdyni.

Dobrze wyglądają „Słaby“ w interpretacji p.p. Scibora (Gustaw), Sciborowej (Aniela), Zawistowskiego (Albin), Zbyszewskiego (Radost), Kornackiej (Klara). Bardzo dobrze, świetnie, doskonale... że miasta i miasteczka prowincjonalne zobaczają „Słaby paniński“ zagrane inteligentnie, uczciwie, starannie; że publiczność prowincjonalnej da się przy programie komentarz; że w ogóle Fredo objeżdża Polskę od miasta do miasta, od miasteczka do miasteczka. Niechby ziemniakom dyszlem jeździł od sioła do sioła, od wioski do wioski!

*) Patrz ogłoszony drukiem w maju r. b. „Program Reduty“ obejmujący plan objazdów i sprawozdania.

Militarna manifestacja Sowietów.

„Tydzień Obrony“.

MOSKWA, 11-VI PAT. W dniu wczorajszym rozpoczął się na terytorium całego ZSSR narodowy tydzień obrony. W związku z tem Rykow w „Izwestiach“ pisze: Tydzień obrony ma być zapoczątkowaniem wielkich wysiłków i wielkiej pracy, jaką klasa robotnicza całego kraju winna wytrwale prowadzić z dnia na dzień, aby zapewnić państwu bezpieczeństwo i ustrój socjalistyczny.

Czerwone oddziały na granicy Polski.

BERLIN, 11.VII. PAT. Prasa berlińska podaje, że otrzymano jakoby z Warszawy via Paryż wiadomości o przesunięciu oddziałów sowieckich nad granicą polską i o wydaniu przez władze sowieckie zarządzeń, mających na celu, w razie potrzeby, zbieganie politycznym z Sowietów przez granicę polsko-sowiecką.

Nowa afera szpiegowska.

Władze bezpieczeństwa na terenie województwa Wileńskiego wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej działającej na rzecz Sowietów. Organizacja ta obejmująca cały teren województwa miała szereg ekspozytur kierowanych przez oddanych sobie, za sute wynagrodzenie, ludzi. Obecnie prowadzi się likwidacja tej organizacji. Szczegóły tej likwidacji na razie podane być nie mogą z powodów zrozumiałych.

MOPR dla „głodujących“ hromadowców.

Plama sowieckie wychodząca w Mińsku, podaje, że MOPR (międzynarodowe t-o pomocy rewolucjonistom) wysygnowało dla potrzeb t. zw. „Zachodniej Białorusi“ (wchodnie powiaty polskie) 8 tys. rubli z czego połowa ma być przeznaczona dla cierpiących rzekomo z głodu włościan (!)

Zgon hr. Frederyksa.

W miejscowości Grankuła w Finlandji, zmarł w wieku 95 lat ostatni minister dworu Rosji carskiej, generał hr. Włodzimierz Borysowicz Frederyks.

Zmarły był bardzo znaną w Rosji przedrewolucyjnej postacią, chociaż nie odegrał żadnej większej roli politycznej, trzymając się na uboczu życia politycznego. Nie przeszkodziło to, iż podczas wojny stał się hr. Frederyks obiektem napaści. W 1917 r. został aresztowany w Homlu i osadzony w więzieniu. Komisja śledcza, wyłoniona przez rząd rewolucyjny, nie znalazła powodów do jego aresztu i hr. Frederyks został zwolniony i zamieszkał w Petrogradzie. Władze sowieckie odczuły go prześladowcą, co zmusiło go do ucieczki. Mając przeszło 90 lat udał się hr. Frederyks pieszo przez granicę fińską, nie posiadając przy sobie żadnych pieniędzy czy kosztowności. Finlandja udzieliła mu azylu.

Tymczasowe uwolnienie redaktora Pujo

PARYŻ, 10.7. Aresztowany pod zarzutem zorganizowania ucieczki Daudeta redaktora „Action Francaise“ Pujo został tymczasowo wypuszczony na wolność.

Kosztowny nowy pilot Lewina.

LONDYN, 10.7. Poróżniony z Chamberlinem entrepreneur jego lotu przez Ocean Lewin nowemu swemu pilotowi, francuzowi Drouhinowi, obiecał 200000 dolarów za dokonanie wżaz z Lewinem, jako pasażerem, lotu powrotnego z Paryża do Nowego Jorku.

Pożyczka hipoteczna dla Niemiec

BERLIN, 10.7. Pat. Niemiecki Bank Rentowy donosi, że rokowania, prowadzone z National City Company o nową 6 procentową pożyczkę hipoteczną w wysokości 30 milionów dolarów, zostały już zakończone. Pożyczka wyłożona zostanie do podpisu w dniu 11 b. m. na giełdzie nowojorskiej.

Tragiczny wypadek z gen. Kochem.

BERLIN, 11.VII. PAT. W sobotę nad wieczorem w morzu Baltyckim utonął w czasie kąpieli b. admirał niemiecki Koch. B. admirał Koch znany był z roli, jaką odegrał w stynnej bitwie pod Skagerakiem w czasie wielkiej wojny.

Trzęsienie ziemi w Jerozolimie.

JEROZOLIMA, 11.VII. PAT. Żydowska agencja telegraficzna donosi: Dzisiaj miało miejsce w Jerozolimie silne trzęsienie ziemi. Wiele domów runęło. Są liczne ranni. Szkody materialne są bardzo znaczne. Szczegółów narazie brak.

Ohydny mord nad nieletnią dziewczynką.

Morderca 18-letni chłopak powiesił się.

WARSZAWA, 11.VII. (tel. wł. Słowa). Pomocnik dozorczy domu Nr. 59 przy ul. Targowej 18-letni Wład. Pawłowski poćwiartował 14-letnią córkę dozorczy tegoż domu Irene Kłosecką poczem sam powiesił się. Pawłowski kochał się w Kłoseckiej. Przed kilkoma dniami oświadczył się jej, na co dziecko odpowiedziało że wyjdzie za urzędnika, a nie za domownika dozorczy. Rano młodzi poszli do mieszkanka lokatora, który wyjechał na letnisko. Dozorca nie mogąc dostać się do mieszkanka zawałał ślusarza aby otworzył drzwi. Oględziny pociętych zwłok wykazały, że miała miejsce defloracja.

Ruch graniczny rolników.

Ostatnio ożywił się znacznie ruch graniczny rolników korzystających z przepustek rolnych wydawanych przez władze polskie i litewskie. W jednym tylko dniu za przepustkami ten przeszło przez granicę w okolice strażnicy Wierszeradzka; z Polski do Litwy i z powrotem 130 osób i 16 sztuk inwentarza żywego, z Litwy zaś do Polski i z powrotem 67 osób i 289 sztuk inw. żywego.

Wybory w Zgierzu.

ŁÓDŹ, 11-VII. PAT. W niedzielę 10 b. m. odbyły się w Zgierzu wybory do rady miejskiej. W wyborach tych niemiecka partja socjalistyczna uzyskała dwa mandaty, PPS—3 mandaty, NPR—1 mandat, NPR lewica—5 mandatów, niemieckie mieszczaństwo—1 mandat, Ch D—1 mandat, Związek Lud. Narodowy 7 mandatów, sjonisiści—2 mandaty, ortodoksi—2 mandaty. Wybory miały przebieg zupełnie spokojny. Frekwencja pomimo ulewnej deszczu była bardzo znaczna i wynosiła 80 proc

w ciało żywego człowieka (jak w tym wypadku w ciało Lei, czy raczej Lili), zlewa się w jedno z jego duszą i w tej metamorfozie — uodokonalia się, czy raczej dochodzi do przerwanego gwałtownie swego rozwoju. «Dusze dręczące uciekają czasem w ciała sprawiedliwych, którzy tracą wtedy swoją indywidualność.»

Ze sztuki atoli Anskiego nie otrzymujemy wrażenia aby zmarły nagle w kwiecie wieku ukochany Lili, Chan, recte Chonen (bo dowolność pisowni i wymawiania imion jest w świecie „Dybuka“ niemała) wcielił się w Lili jako dybuk aby rozgościłszy się w niej — doskonał się. Odnosimy wrażenie że poprostu obie dusze, jej i jego dążą do połączenia się z sobą — poza światem, w ziemskich czy nadziemskich sferach. On umarł; jej dusza wyrwała się z jego duszą, która przebywa gdzieś, gdzie żaden srogi ojciec nie przymusza córki do wychodzenia zamaż za człowieka niemilego, gdzie żaden cudotwórca nie wypędza okrutnymi i strasliwymi egzorcyzmami z rozkochanej dziewczyny jej miłości — wraz z życiem. Bo — bo ten niesamowity i wymyślowany „dybuk“ wcielony w Lilię i odhodowany w niej od zmysłów, czy nie jest przypadkiem — po prostu — uczuciem bezgranicznej miłości? Czy przypadkiem cała teoria „dybukowa“ nie jest... szukaniem poludnia o czter-

drugą, 76.

*) Kleiner: „Jul. Słowacki“ IV, Część

Pobór rocznika we Francji.

PARYŻ, 11.VII. PAT. Senat uchwalił 272 głosami przeciwko 18 całość projektu ustawy w sprawie poboru kolejnego rocznika.

Echa mowy belgijskiego min wojny.

BERLIN, 11.VII. PAT. Półturczywa „Taegliche Rundschau“ oświadcza, że krok dyplomatyczny uczyniony w Brukseli w sprawie znanego oświadczenia belgijskiego ministra spraw wojskowych dotychczas nie doprowadził do żadnych dalszych konsekwencji. Przedstawiciel niemiecki nie otrzymał jeszcze rzekomo ostatecznego tekstu mowy ministra belgijskiego. Co do wyników obecnych pertraktacji dyplomatycznych w tej sprawie między Belgją a Niemcami nie można narazie przewidzieć.

Proces „hochsztaplera“.

KOLONJA. PAT. W poniedziałek rozpoczyna się w Kolonii proces rozslawionego po całych Niemczech 23-letniego Harriego Domeli, który w grudniu ub. roku zdołał przez kilka tygodni odgrywać rolę jednego z synów b. cesarza i jako taki podejmowany był z honorami w Erfurcie i Gotha przez korporacje niemieckich studentów nacjonalistycznych, przez kółka „arystokratyczne“, jak również przez prezydentów miast.

Powstanie R fenów wygasło.

MADRYT, 10 VII. PAT. Aj. Fabra donosi: Premier Primo de Riwera zakomunikował dziś przedstawicielom prasy, że z Maroka nadeszły szczególnie pomyślnie wiadomości. Mianowicie, przywódca powstańców Selitten zgłosił wobec władz hiszpańskich, za pośrednictwem wojsk francuskich, uległość, prosząc jednocześnie o łaskę.

PARYŻ, 10 VII. PAT. „Petit Parisien“ donosi z Rabat, że w związku z ostatnimi sukcesami wojsk hiszpańskich słynny przywódca powstańców marokańskich Selitten, brat Abd-El-Krima, stawiał się przed posterunkiem francuskim w Asserdun i zgłosił uległość. Selitten będzie narazie internowany w Fesie do czasu wyznaczenia mu stałego miejsca.

Wielka eksplozja pod Berlinem.

BERLIN, (AW). — Wczoraj w godzinach wieczornych podczas burzy, która rozpętała się w okolicach Berlina w Peczdamie, nastąpiła eksplozja 150 centnarów karbidu, który znajdował się w magazynie kolejowych. Eksplozja nastąpiła w wyniku zapalenia się od uderzenia piorunu jednego z hal, przyczem gaz acetylenowy, który się wydymał z karbidu spowodował wybuch. Spustoszenia poczynione przez wybuch spowodowane zostały przez eksplozję w promieniu 1 km. Wszystkie szuby okolicznych zabudowań zostały wybite. Na skutek eksplozji 6 osób doznało ciężkich ran lub obrażeń.

Studenci słowaccy w Poznaniu.

POZNAŃ, 11. VII. Pat. Dziś w nocy poślągiem pociągów z Gdańska przybyła do Poznania wycieczka studentów słowackich w liczbie 48. Wycieczka Polaków amerykańskich.

POZNAŃ, 11. VII. Pat. Dziś o godz. 7-jej wiecz., przybyła do Poznania część wycieczki Polaków amerykańskich, uczestników wojny światowej. Po powitaniu na dworcu przez komitet przyjęcia oraz reprezentację wojska i organizacji przysposobienia wojskowego goście udali się do wyznaczonych im kwatier. Wycieczka zabawi w Poznaniu cztery dni.

Pana Leona Grunera, agencja sprzedaży wótrów Rego i Olympic, wzywa się do natychmiastowego zgłoszenia się do biura Inspektora Ernesta J. Kuhl i w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 20/5.

Kto o wyżej wymienionym może udzielić informacji o miejscu jego pobytu, zechce takowe łaskawie podać pod powyższym adresem.

Nowości wydawnicze.

— „Pologne Littéraire“ (Wydawnictwo periodyczne «Wiedomości Literackich»), zawiera w 9-ym swoim numerze, jak zwykle auto ilustrowany obszerny artykuł M. Kridla o złożeniu prochów Słowackiego na Wawelu, przekład noweli Kadena-Bandrowskiego «Verdun», sprawozdanie z obradów i rzeźb artystów Polaków znajdujących się w paryskim Salon des Tuileries (pisze p. Zygmunt Klingsland), sprawozdanie z francuskiego przekładu «Genesis z ducha» Słowackiego, opisy wystawy książki polskiej w Lipsku i polskiego festiwalu muzycznego w Pradze etc.

— Tadeusz Łopalewski: «Podwójny cień». Powieść. Str. 184. Warszawa. F. Hoe-sick. 1927.

— Thea von Harbou: «Metropolis». Powieść. Str. 253. Przekład W. Zachertana. Liczne ilustracje. Warszawa. Tow. Wydawnicze «Rój». 1927.

Na najwyższym piętrze drapacza chmur siedzi Frederen, naczelny kierownik utopionego miasta — obrzyna Metropolis. Palce jego spoczywają na magicznej płycie stalowej, dotknięcia jego rąk dają życie i bezruch Metropolisu. Przepaść leży między nim i warstwą wybranych, a uciemiężonym światem pracy fizycznej, huczącym w nizinach, w słońcu nierozwielcznym z fantastycznym światem maszyn. Freder, syn władcy Metropolisu, kocha pełną uroku Marię, której młoda dusza pochyla się ku miłości nad męką automatyzowanego człowieka. Za jej to wpływem zmienia on z robotnikiem Georgi ubranie i staje na posterunku pracy. «Po-między głową i rękami musi się znaleźć miejsce dla serca» — brzmia mu słowa Marii. Następnie potężny obraz buntu robotniczego, na skutek którego młodo — obrzyna zamiera. Powieść ta, obca jakiegokolwiek tendencji, jest wistą poetyką, w której mięśnie stalowe i gorące serca walczą z zimną su-pracją i głodem. Powieść nad wyraz sensacyjna. Film osnuty na powieści «Metropolis» obiega świat.

— Józef Wittlin: «Hymny». Poezje. Str. 68. Warszawa. F. Hoe-sick. 1927.

— Marja Kasterka: «9/10 przeciw 1/10». Powieść. Str. 30. Warszawa. F. Hoe-sick. 1927.

— Władimir Horwicz: «Juliusz Słowacki. Dzieje ducha». Str. 53. Warszawa. 1927.

— Jack London: «Szkarałata dziewczyna». Str. 121. Warszawa. Tow. «Rój». 1927.

— O. Henry: «Bluff». Str. 64. Tomik 7 «Biblioteki humoru». Warszawa. J. Mortkowicz. 1927.

— «Głos Rodziców». Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Warszawie wydawnictwo periodyczne jako organ Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce.

— «Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie» drukują w numerze podwójnym 7 i 8 dalszy ciąg nader ciekawej monografji Mieczysława Opalka p. t. «Gitar i gitarzyści polscy», szkic historyczno-oby-czajowy.

Państwowa Fabryka Wyróbów Tytoniowych w Wilnie

Ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na sprzedaż w przybliżeniu około 50000 kg. starego żelaza łanego i kutego (tom starości maszyn tytoniowych).

Reflektanci winni nadesłać do dnia 9-iego dnia 3-go sierpnia 1927 r. swe oferty z napisem «Oferta na tom maszynowy» pod adresem Państwowej Fabryki Wyróbów Tytoniowych w Wilnie oraz złożyć do Kasy Skarbowej w Wilnie do dyspozycji Państwowej Fabryki Wyróbów Tytoniowych w Wilnie wadium w wysokości około 3 proc. ceny ofertowej.

Oferent najkorzystniejszy winien w terminie dni 14 od daty zawiadomienia Fabryki o przyjęciu jego oferty, uiszczyć cenę ofertową, oraz zabrać zakupiony tom żelazny, a to pod rygorem utraty wadium.

Zom wspomniany winien oferent ogłaszać w Państwowej Fabryce Wyróbów Tytoniowych w Wilnie, ul. Kurlandzka Nr 9 w godzinach urzędowych od dnia 12-go lipca r. b. gdyż Skarb nie ręczy ani za ilość, ani za jakość tomu.

Państwowa Fabryka Wyróbów Tytoniowych w Wilnie, ul. Młokowa Nr 17-19.

Dyrektor (—) ZIELIŃSKI.

Nr 847-VI.

czy JESTEŚ CZŁONKIEM Czerwonego Krzyża.

agencja sprzedaży wótrów Rego i Olympic, wzywa się do natychmiastowego zgłoszenia się do biura Inspektora Ernesta J. Kuhl i w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 20/5.

Kto o wyżej wymienionym może udzielić informacji o miejscu jego pobytu, zechce takowe łaskawie podać pod powyższym adresem.

następ godzinie?

Poryw ku zaświatowemu połączeniu się rozseparowanych tu na ziemi duchów — jest stary jak świat. Nie trzeba go też szukać... aż w Kabale.

Któż to pisał nasz poeta? Jakakolwiek przeszkoda tutaj was roz-

Idą ku sobie gwiazdy choć je mgły zaciemnia,

Mgła zniknie, gwiazda z gwiazdą na [wielki się spoj,

Łańcuchy tu wiążące przysną razem z [ziemią,

A tam, nad ziemią, znowu poznają się [swoi...

Nie jestże to motyw mistyczny-metafizycznego romansu kabalistycznego Lei i Chanona?

A u Heinego w „Ratcliffe“ czyli w ostatniej scenie nie padają sobie w objęcia cienie Williama Ratcliffe, co śmierć sobie zadał i nieszczęsnej jego ukochanej Marii?

Mówiono tu i owdzie wśród publiczności żydowskiej w antrakcie na widowni: «W reżyserji Marka za bardzo podkreślony jest moment erotyczny. Leja i Chanon zdają się, do-prawdy, ...flirtować w pierwszym akcie. W synagodze! To niedopuszczalne! W teście Anskiego niema śladu takiej — niemożliwości». Sądzę przeciwnie, że p. Marek dobrze uczynił, podnosząc tłumik z tej właśnie strony. Musiała ze sceny zadrzewieć aby sztuka stała się zrozumiałą. To przecież — teatr. Nie jakiś — koncert mistyczny. Powtarzam: dla mnie jest rzeczą jasną dlaczego nieoboszczki Chanon wciela się dybukiem akurat w Leę a

W zespolu Haby my grała Leę wiel-

ka artystka Rowina; cadyka grał Ca-mach. A koszmarny taniec zbraków na scenie Haby do dziś dnia nie-

jednego z nas — dręczeniem przenika.

W Luini przesłał przez „Dybuka“ z honorem p. Freaklówna, a cum exi-

Nakłady na meljoracje a wywłaszczenie.

W Nr. 60 „Dziennika Ustaw” z dn. 7 b. m. ukazało się poniższe rozporządzenie ministra Reform Rolnych o sposobie określania wartości nakładów meljoracyjnych w majątkach wykupowanych.

§ 1. Szacunek niezamortyzowanych części nakładów meljoracyjnych będzie objęty wnioskiem składanym okręgowej komisji ziemskiej w myśl § 1 art. 29 ustawy o wykonaniu reformy rolnej i winien być oparty na opinii komisji klasyfikacyjno-szacunkowej.

§ 2. Opinie co do oszacowania niezamortyzowanych części nakładów meljoracyjnych wydaje komisja klasyfikacyjno-szacunkowa w trybie ustalonym na mocy cz. 3 art. 28 na podstawie wartości nakładu dokonanego na przeprowadzenie meljoracji na wykupowanych obszarach.

§ 3. Opinie w sprawie wartości niezamortyzowanych części nakładów meljoracyjnych wydane będą w myśl § 2 wówczas tylko, gdy nakłady te były dokonane na urządzenia meljoracyjne, zdolne do zamortyzowania nakładów, poczynionych na ich przeprowadzenie.

§ 4. Wartość nakładu, dokonanego na przeprowadzenie urządzeń meljoracyjnych określa komisja klasyfikacyjno-szacunkowa na podstawie kosztów, udowodnionych przez właściciela.

Gdyby właściciel nie chciał lub nie mógł tego uczynić, a także w przypadkach wątpliwych lub spornych komisja określi w złotych w złocie sumę pieniężną, którą należałoby użyć na przeprowadzenie meljoracji w podobnych warunkach i w czasie zbliżonym.

Gdy wykazana przez właściciela lub oznaczona przez komisję klasyfikacyjno-szacunkową suma opiewa na złote obiegowe lub na waluty, nie będące już w obiegu, należy w pierwszym przypadku przerachować złote obiegowe na złote w złocie według kursu giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym datę odnosnych rachunków, w drugim przypadku przerachować walutę nie będącą już w obiegu według zasad § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, przyjmując, iż suma stała otrzymana jest oznaczona w złotych w złocie.

§ 5. Przy dokonywaniu wycenienia urządzeń meljoracyjnych w myśl § 4 należy posłużyć się projektem technicznym oraz kosztorysem tych urządzeń, który winien złożyć komisji klasyfikacyjno-szacunkowej na wezwanie przewodniczącego tej komisji właściciel majątku. O ile właściciel majątku nie złoży komisji rzeczonych dokumentów, komisja może w razie potrzeby wystąpić do okręgowej komisji ziemskiej z wnioskiem o sporządzenie niezbędnych pomiarów, szkiców oraz oraz obliczeń; koszt tych czynności potrącać się będzie od sumy szacunkowej, należnej właścicielowi za niezamortyzowaną część nakładów meljoracyjnych.

§ 6. Po ustaleniu wysokości nakładu na przeprowadzenie meljoracji rolnej w danym majątku, określa się wartość niezamortyzowanej części dokonanych nakładów w sposób następujący: przyjmuje się, iż nakład na przeprowadzenie meljoracji amortyzuje się całkowicie po upływie pewnego okresu, a to zależnie od rodzaju meljoracji i kosztowności zastosowanych budowli oraz od rodzaju meljorowanej gleby; okres ten składa się z dwóch podokresów:

1) Podokresu następującego: bezpośrednio po wykonaniu meljoracji, w którym przyjmuje się, że właściwa amortyzacja nakładu na meljorację nie dokonywa się i

2) podokresu, następującego po pierwszym, w którym amortyzacja nakładu dzieli się równomiernie na ilość lat tego podokresu.

§ 7. Wielkość wymienionych w § 6 niniejszego rozporządzenia podokresów dla poszczególnych rodzajów meljoracji i poszczególnych przypadków ustala się, jak następuje:

1) Drenowanie: a) wszelkiego rodzaju gleb z wyłączeniem ciężkich glin, ilów oraz rdziny: podokres I — 4 lata, podokres II — 8 lat; b) ciężkie gliny, ilły oraz rdziny: podokres I — 6 lat, podokres II — 9 lat.

2) Osuszenie rowami otwartymi: podokres I — 2 lata, podokres II — 8 lat.

3) Meljoracje torfowisk: podokres I — 6 lat, podokres II — 9 lat.

4) Nawodnienie (załazanie od kosztowności zastosowanych budowli): podokres I — 4 do 6 lat, podokres II — 4 do 8 lat.

§ 8. W przypadku, kiedy w związku z dokonaniem meljoracji (wydrenowaniem pola, nawodnieniem łąki i t. p.) stało się koniecznym wykonanie lub uregulowanie odpływów lub dopływów, należy przy dokonywaniu rozrachunku z zastosowaniem powyżej podanych norm, przypadać każdorazowo ilość lat w podokresie I powiększyć w tym stosunku lub uregulowania odpływów i dopływów do kosztów przeprowadzenia właściwych meljoracji.

§ 9. Gdyby urządzenia meljoracyjne okazały się w takim stanie, że bez poprawek, uzupełnień lub rekonstrukcji nie były zdolne do normalnego zamortyzowania nakładów meljoracyjnych, to suma niezbędna dla doprowadzenia tych urządzeń do należytego stanu będzie potrącona od sumy szacunku niezamortyzowanej części nakładów meljoracyjnych.

§ 10. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

INFORMACJE.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 59, z dnia 2-VII 1927 r.:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. w sprawie przedłużenia okresu kadencji Rad Kas Chorych (poz. 513).

— Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1927 r. w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz maki pszennej (poz. 516).

— Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 1 lipca 1927 r. o lasach, dla których plan urządzenia gospodarstwa leśnego zastąpiony być może programem gospodarszym (poz. 520).

— Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 1 lipca 1927 r. o lasach, do których nie mają zastosowania niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. o zagospodarowaniu lasów i niestanowiących własności Państwa (poz. 521).

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 60, z dnia 7-VII 1927 r.:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. o zmianie art. 22, 48 i 230 ustawy karnej skarbowej (poz. 526).

— Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 10 czerwca 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa o sposobie określania wartości nakładów meljoracyjnych w majątkach wykupowanych (poz. 532).

— Rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 26 czerwca 1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu, Przemysłu i Handlu, Sprawiedliwości oraz Rolnictwa o uzupełnieniu laryfu dla polsko-niemieckiej komunikacji towarowej (poz. 535).

— Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 1 czerwca 1927 r. w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym (poz. 529).

czynki: Ninkę Wilińską i Musię Dajches.

Ninka już popisywała się, tańcem, mimiką i śpiewem nawet aż w Warszawie; Musia jest na tej drodze. Niezależnie z jednej i drugiej (Ninka starsza) urosną albo niebylejakie tancerki albo diwy operetkowe albo gwiazdy filmowe.

Tymczasem Musia Dajches zbiera laury przeważnie wśród swoich rówieśniczek i rówieśników — szefciolencich. Ale i starsi gustują w oglądaniu Musi, bo Musia oprócz wrodzonego talentu tanecznego posiada sporo wdzięku, ujmującą rezerwowość, a nawet humor. Niestety tylko te tańce „plastyczne” tak monotonne, tak wieczne w jednakowych pozach, podskokach, przypadaniach do ziemi, podbieganiach i falowaniu rękami Musia, jak zapewniają, posiada imponizatorski talent. Może, gdy podrobiać, odświeżyć — szablony isadory Duneau.

W niedzielę w Reducie na recitalu tanecznym (tak się mówi i pisze) Musi Dajches zebrała się mniej działy i dorosłych niż by się wolno było spodziewać po popularności „cudownej” wirtuozki tańca. P. Ryszard Misiewicz urozmaicał recital charakterystycznymi monologami (profesor w klasie, fryzjer przy robocie i t. p.) Publiczność na sali była wyłącznie żydowska.

Czesł. Jankowski.

KRONIKA MIEJSKOWA.

— Sejmiki a Bank Rolny. Na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Truckiego omawiana była między innymi sprawa Banku Rolnego powstała na nie odmowy Banku opłacania gminnego podatku na równoważenie rolnego od obiektów rolnych zakupionych przez ten Bank. Sejmik rozstrzygnął odmowę Banku uznał pretensje wydziału powiatowego za słuszne zatwierdzając decyzję uprzednią. Bank Rolny odwołał się do Urzędu Wojewódzkiego, który opierając się na rozporządzeniu Pana Prezydenta w tej kwestii wyjaśnił, że Bank Rolny jest wolny od obowiązku płacenia podatków. (1).

— Połączenie rzeki Merezanki z rzeką Wąką. Urząd Wojewódzki wyznaczył na dzień 26 lipca b. r. komisję wodnoprawną do rozpatrzenia w sprawie połączenia rzeki Merezanki z rzeką Wąką, regulacji rzeki Wąki, budowy zbiornika wody i odprowadzenia jej kanałem i akweduktem do projektowanego zakładu wodnego w Grzegorzewie p. Grzegorza Kureca, Komisję do rozpatrzenia będzie rozpoczęła od wsi Rudniki na rzece Merezance. Osoby zainteresowane mogą zgłaszać swoje pretensje do Oddziału Wodno - Pomiarowego Dyrekcji Robót Publicznych przy Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim do dn. 25 lipca, oraz od tej daty w ciągu trwania komisijnego dochodzenia

GIEŁDA WARSZAWSKA

11 lipca 1927 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Dolary	8,91	8,94	8,89
Holandajski	358,35	359,25	357,45
Londyński	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Pariz	35,03	35,15	34,94
Praga	26,50	26,56	26,44
Szwajcarski	172,15	172,58	171,72
Wiedeński	125,85	126,16	125,54
Włochy	48,81	48,93	48,69

Papiery Procentowe

Dolarówka 54,25 54,50	5 proc. konwers. 62.—	—	—
Pożyczka dolarowa 84.—	5 proc. konwersyjna kolejowa 61.—	8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego 92.—	—
kolejowa 102,50 103.—	8 proc. obligacje Banku komunalnego 92.—	4,5 proc. ziemskie 55.—	54.—
5 proc. konwersyjna kolejowa 61.—	4 proc. ziemskie 47.—	8 proc. Warsz. 76.—	75,25
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego 92.—	5 proc. Warsz. 63,75 64.—	6 proc. obligacje m. Warszawy 31.—	10 proc. m. Lublina 87.—

KRONIKA

WTOREK
12 Dnia
Jana Gw. b.
Jutro
Małgorzaty

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. 8. z dn. 11-VII. 1927 r.

Ciepłota powietrza: 752

Temperatura średnia: -123 OC

Opad w mm. —

Wiatr: Północno-Wschodni.

U w a g i: Pół - pochmurno. Minimum za dobę -15 OC. Maximum za dobę +26 OC. Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— (o) W sprawie paszportów zagranicznych. Min. skarbu wydało okólnik w sprawie paszportów zagranicznych. Okólnik ten nie zmienia wysokości opłat za paszporty, wprowadza tylko pewne zmiany co do postępowania formalnego przy wydawaniu paszportów ulgowych. Ośm. ułatwienie pewnie polega na tym, że delegaci skarbowi będą mieli głos jedynie w sprawie przyznania ulgi kupcom i przemysłowcom, natomiast w innych wypadkach będzie decydować władza administracyjna sama.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Zmiany personalne „14-ki”. Dowiadujemy się, że prof. Karaffa-Korbut, wybrany do Rady miejskiej z listy nr. 14, rzekł się swego mandatu i że w ten sposób na opróżnione miejsce wchodzi do Rady p. J. Korolec.

MIEJSKA.

— (o) Pierwsze organizacyjne posiedzenie nowej Rady miejskiej. Wczoraj, dnia 11 lipca, prezydent miasta p. Bańkowski rozesał wszystkim radnym ostatniego powołania zaproszenie o przybycie na pierwsze organizacyjne posiedzenie Rady miejskiej, mające się odbyć we czwartek, dn. 14 lipca o godz. 8 wiecz., dla dokonania wyborów prezydium Rady miejskiej i ławników Magistratu.

Jeszcze nieustalono, gdzie odbędzie się powyższe posiedzenie, czy w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Dominikańskiej, czy w sali miejskiej przy ul. Ostrobramskiej.

— (c) Samochodowa komunikacja podmiejska. Między Wilnem a okolicznymi miejscowościami kursują samochody według ustalonego z góry rozkładu. Np. między Wilnem a Mejszagolą kursuje autobus, odchodzący z rogu Zawalnej i Trockiej.

Właściciel autobusu nie przytrzymuje się jednakże wskazanych w rozkładzie godzin. Niekiedy nie chodzi autobus zupełnie. Tłumaczy to właściciel złym stanem maszyny, lub czemś w tym rodzaju.

Należałoby zwrócić na to uwagę. Skoro się wzięło koncesję na komunikację w jakimś odcinku, należy obowiązywać się do zastępstwa, a nie narządzać publiczności na strasie czasu i pieniędzy, częstokroć fatalnie się odbijając na interesach.

— Akcja Komisarjatu Rządu w sprawie masowych utonięć. W związku z ostatnimi wypadkami utonięć w Wilji, Komisarz Rządu na m. Wilno wydał energiczne zarządzenia w celu zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju wypadkom. Zarządził mianowicie wzmocnienie patrołowanie przez policję brzegów rzeki Wilji oraz postawienie w miejscach przeznaczonych dla kąpielii słupów z odpowiednimi tablicami i napisami. Mają być wyznaczone dodatkowo 3 nowe miejsca dla kąpania się.

W dniu 12 b. m. specjalna komisja pod przewodnictwem Komisarza Rządu zbada stan miejsc kąpielowych oraz postara się o usunięcie wszelkiego niebezpieczeństwa.

— Powołanie studentów do wojska. Studenti, którzy przekroczyli przewidziany ustawowo wiek 26 lat, uprawniający do korzystania z odroczenia, lecz nie ukończyli studiów powołani zostaną mimo to do odbycia służby wojskowej. Wezwania zostaną doręczone w najbliższych dniach.

— W sprawie emerytów wojskowych. P. p. Oficerów emerytów W. P. którzy jeszcze nie należą do Związku Emerytów, Zarząd uprasza o zgłoszenie się w celu zarejestrowania się w lokalu Kancelarii Związku w Kasynie Garnizonowym ul. Mickiewicza N. 13 — w najbliższą sobotę od godziny 11 do 12.

— Budowa strażnicy na granicy z Łotwą i Litwą. Dowiadujemy się, że budowa dalszego szeregu strażnic KOP-u ma być w najbliższym czasie rozpoczęta. Obecnie mają być budowane strażnice na linii granicznej odcinków przyległych do Łotwy i Litwy. Strażnice, z racji braku odpowiednich kredytów, nie zostały dotąd wzniesione.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO.

— (n) Białoruski Teatr Objazdowy. Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury w Wilnie zorganizował ostatnio Białoruski Teatr objazdowy. Zespół ten wyruszył już na prowincję, gdzie też dokonał kilku przedstawień w rozmaitych miejscowościach.

ZEBRANIA I ODCZTY.

— Ze spraw kolejowców. We środę 13 lipca o godz. 18 (6-jej wieczór) w lokalu Polskiego Związku Kolejowców Wileńskiego 4, 3 dom własny odbędzie się zebranie informacyjne, na którym zebrani zostaną poinformowani o najważniejszych projektach rozporządzeń w sprawie praktyki służbowej, emerytury, lecznictwa i postępowania dyscyplinarnych.

Zebranie ze względu na temat i aktualność bardzo ważne i kolejowcy proszeni są o jak najliczniejsze i punktualne przybycie.

Ministerstwo Komunikacji przesało Związkowi projekt Rozporządzeń o prawach i obowiązkach pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. i inne. W związku z tem Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców zwołał na 8 i 9 b. m. przedstawicieli Zarządów Okręgowych P.Z.K., którzy mają rozpatrzyć i poczynić uwagi do tych projektów. Uwagi mają być na życzenie M. K. nadesłane do 14 b. m. na piśmie.

— Oświatowe znaczki pocztowe. Pan Minister Poczt i Telegrafów zezwolił w r. b. na wydanie oświatowych znaczków pocztowych w cenie 25 gr. Pięć zatem groszy z każdego znaczka idzie na oświatę ludową. Fundusz zebrany, dzielony będzie wśród Towarzystw: 1) Polska Macierz Sz. w Warszawie, 2) w Ciesinie, 3) w Gdańsku, 4) w Ziemi Wileńskiej, 5) T-wo Szkoły Ludowej w Małopolsce i 6) T-wo Czytelników Ludowych w Wielkopolsce. Każde z wyżej wymienionych T-wo winno zabiegać, by na jego terytorjum jak najwięcej zakupiono tych oświatowych znaczków, bo każde pięć groszy powiększa jego fundusz oświatowy. Zarząd za tem Centralny P. M. Sz. Z. W. prosi całe polskie społeczeństwo, tak w Wilnie, jak i na prowincji o poparcie pracy oświatowej, przez zakupowywanie jedynie znaczków pocztowych oświatowych. Te pięć groszy dołożone do każdego listu, dadzą Polskiej Macierzy Sz. Z. W. możność zakładania szkół, prowadzenia kursów dla dorosłych, bibliotek i t. p. i j. szerzenie oświaty wśród szerokich mas naszego ludu.

RÓŻNE.

— Dalsze przybycia drużyn harcerskich na pogranicze. W ślad za drużynami harcerskimi przybyli już do miejscowości pogranicznych wyznaczonych im na obozy letnie, w ostatnich dniach przybyło znów kilka drużyn: do Łużek przybyła

Żydzi w nowej Radzie Miejskiej.

W miarę jak zbliża się dzień zebrań się nowej wileńskiej Rady Miejskiej, coraz częściej odbywają się wśród nowoobраниch żydowskich radnych, wybranych z t. zw. „Żydowskiej listy narydowej”, narady, zmierzające do wyjaśnienia jakie ugrupowania radnych żydowskich powstaną na terenie nowej Rady Miejskiej.

Słownie społeczne, kulturalne i polityczne zróżniczkowanie jest wśród Żydów miejscowych stosunkowo dość daleko posunięty, z drugiej strony sytuacja obiektywna stwarza wśród mas i przywódców żydowskich dążność do jednoci. Ta kontradycja stwarza, że ilekroć u Żydów krajowych powstaje jakieś zagadnienie poważniejszej natury w dziedzinie kultury, polityki czy spraw społecznych, trudno jest przywódcom żydowskim powziąć decyzję, a po nadto decyzja ta często zależna jest od decyzji czysto przypadkowych, które w danej chwili urastają do miary większego zagadnienia. Świadkami tego stanu rzeczy byliśmy przy ostatnio odbytych wyborach do wileńskiej Rady Miejskiej, gdy do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy t. zw. „Żydowska” lista narodowa utrzyma się czy też się rozpadnie i jakie ugrupowania listę tę poprą.

To samo obserwujemy obecnie przed ukonstytuowaniem się nowej wileńskiej Rady Miejskiej, gdy na porządku dnia stanęła sprawa utworzenia klubów radzieckich z pomiędzy nowoobраниch radnych żydowskich, reprezentujących różne interesy materialne, różne tradycje i tęsknoty kulturalne, różne dążenia społeczne i polityczne.

Powtarza się to samo, co przed wyborami do Rady Miejskiej, powstają coraz to nowe koncepcje i do ostatniej chwili trudno będzie określić na jakie ugrupowania rozpadać się radni żydowscy w nowej Radzie Miejskiej.

W chwili obecnej sytuacja przedstawia się w następujący sposób: Ludowcy-demokraci podczas wspomnianych na wstępie narad oświadczyli, że oni nie wstąpią do projektowanego przez sjonistów i bogatsze kupiectwo żydowskie (zwiazek kupców) ogóln żydowskiego klubu radzieckiego, gdyżby klub taki miał powstać, i że działać będą na terenie nowej Rady Miejskiej zupełnie samodzielnie.

Mają się też, podobno, odbywać narady pomiędzy radnymi ludowodemokratycznymi a radnymi z socjalistycznego „Bundu” w sprawie wspólnej taktyki radnych z tych dwóch ugrupowań przy wyborach nowych władz miejskich. Osoby wystawiające powyższą koncepcję mają nadzieję, że porozumienie w tak poważnej sprawie, jak wybory nowych władz miejskich, będą zaczątkiem bliższego wogóle współdziałania radnych z wspomnianych dwóch grup na terenie nowej Rady Miejskiej.

Pewna grupa przywódców ziemieśników żydowskich proponuje znów, by radni żydowscy wogóle nie tworzyli w nowej Radzie Miejskiej stałego klubu, czy też stałych klubów, lecz by radni żydowscy porozumiewali się z sobą od wypadku do wypadku. Koncepcja ta ma jednak mało zwolenników.

Narady w sprawie formy organizacji radnych żydowskich na terenie nowej Rady Miejskiej nie dobiegły jeszcze końca. Pewnem w tej chwili jest tylko to, że w nowej wileńskiej Radzie Miejskiej nie będzie jednego ogóln żydowskiego klubu radzieckiego, lecz że radni żydowscy utworzą kilka klubów radzieckich. (1)

Skuty w kajdany ucieka do Litwy.

Dwuch za jednego chcą otrzymać Litwini.

Do dowódcy plutonu KOP na pododcinku Rondałce zgłosił się komendant rejonowy litewskiej straży pogranicznej i oświadczył, że straż litewska przytrzymała więźnia zbiegłego z Polski, którego ręce okute były w kajdany nazwiskiem Tomalewicz. Zznał on, że zbiegł z aresztu przy posterunku policyjnym w Marcinkajach.

Wspomniany komendant litewskiej

drużyna warszawska w liczbie 32 chłopców, do Krasnego — warszawska drużyna 23 osoby, do Podsiwa — krasniewska, 22 osoby.

— W obronie zwłok wyłowionych w Wilji. Ostatnio często zdarzające się wypadki utonięć w Wilji, wykazywały nam całą bezsensowność biurokratyzmu stosowanego tu przez policję. Zwłoki topielców wydobyte z wody lub wyrzucone przez samą wodę przetrzymywane są na brzegu przez dłuższy czas bez względu na to, że palące słońce przyspiesza rozkład ich, a sam trup częstokroć nieczem nieprzykryty jest obiektem ciekawości dzieciarni biegającej po brzegu.

W niedzielę o godz. 6 rano u wyłotu ul. Świronek, vis à vis kościoła św. Piotra i Pawła wyłowiono topielca. Pomimo tego, że rodzina zmarłego poznała zwłoki, nie pozwolono jej ruszyć przez całą niedzielę i poniedziałek, nie wydając jednocześnie rozporządzenia o przykryciu zwłok. Wczoraj już na wypół rozłożony trup stał dookoła straszny zaduch, a doznający przy nim posterunkowi nie umiał dać odpowiedzi, czemu wywołano to karygodne niedbalstwo względem drogiego rodzinnego zwłoka.

— Podziękowanie. Komitet Tygodnia Ucznia poczuwa się do obowiązku wyrażenia najserdeczniejszego podziękowania Paniom: Meccenasowej A. Ambroszkiewiczowej, Dyrektorowej Byliczkiej, Doktorowej Kraszewskiej, M. Wierzbowskiej, B. Wojniłowiczównie, J. Świdorskiej i Sędzinie Lisowskiej, oraz Panom: Staroście Hryniewskiemu, Burmistrzowi Czechowiczowi, Sędziowi Stankiewiczowi, Ks. Prefektowi Byliczkiemu za łaskawe urządzenie w Nowogródku kwesty i zabawy na rzecz Tygodnia Ucznia Centrali Opiek Szkolnych Średnich Zakładów Naukowych w Wilnie.

Komitet Tygodnia Ucznia.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski. Dziś i jutro „Dybuk” Anskiego, w której Teatr Polski uzyskał wielki sukces artystyczny. Po każdym akcie widowiska rozbierała pojeźni oklaskami zarówno pod adresem wykonawców jak i świetnego inscenizatora Andrzeja Marka. W sztuce bierze udział, oprócz całego zespołu artystycznego, chór, filharmonia i orkiestra.

— Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Dziś 12 lipca b. w Ogródzie po-Bernardynskim Wielki Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, drugi i ostatni występ p. B. Jędrzejewicza, znanego śpiewaczki operowej. W programie: arje operowe oraz pieśni ludowe. Kierownik: Mikołaj Salnicki. Początek o g. 8 wiecz.

Wejście 50 gr. niżkowe 30 gr.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ujawnienie sprawy kradzieży na Mię. W sobotę nocą do mieszkania inż. Bol. Humańskiego (Mila Nr 14) zakradł się złodziej, który dostał się do wnętrza przy pomocy wycieczki szczyby. Powiadomione o tym władze śledcze wysłały śledztwo. Ustalenie, że kradzieży dokonał znany na terenie Wilna złodziej mieszkający Józef Dudań. Ciepłe strażników przedmiotów i ubrania znalazłono w kryjówce złodziejskiej. Dudańca z częścią łupu, wśród którego jest rewolwer skrył się. Dalsze poszukiwania trwają.

demokraci podczas wspomnianych na wstępie narad oświadczyli, że oni nie wstąpią do projektowanego przez sjonistów i bogatsze kupiectwo żydowskie (zwiazek kupców) ogóln żydowskiego klubu radzieckiego, gdyżby klub taki miał powstać, i że działać będą na terenie nowej Rady Miejskiej zupełnie samodzielnie.

Mają się też, podobno, odbywać narady pomiędzy radnymi ludowodemokratycznymi a radnymi z socjalistycznego „Bundu” w sprawie wspólnej taktyki radnych z tych dwóch ugrupowań przy wyborach nowych władz miejskich. Osoby wystawiające powyższą koncepcję mają nadzieję, że porozumienie w tak poważnej sprawie, jak wybory nowych władz miejskich, będą zaczątkiem bliższego wogóle współdziałania radnych z wspomnianych dwóch grup na terenie nowej Rady Miejskiej.

Demokraci-ludowcy mieli też poczynić starania zmierzające do odesparowania radnych reprezentujących ziemieśników żydowskich i drobne kupiectwo żydowskie od koncepcji ogóln żydowskiego klubu radzieckiego i izolowania w ten sposób sjonistów i reprezentantów zamożniejszego kupiectwa żydowskiego od reszty radnych żydowskich na terenie nowej Rady Miejskiej.

Pewna grupa przywódców ziemieśników żydowskich proponuje znów, by radni żydowscy wogóle nie tworzyli w nowej Radzie Miejskiej stałego klubu, czy też stałych klubów, lecz by radni żydowscy porozumiewali się z sobą od wypadku do wypadku. Koncepcja ta ma jednak mało zwolenników.

Narady w sprawie formy organizacji radnych żydowskich na terenie nowej Rady Miejskiej nie dobiegły jeszcze końca. Pewnem w tej chwili jest tylko to, że w nowej wileńskiej Radzie Miejskiej nie będzie jednego ogóln żydowskiego klubu radzieckiego, lecz że radni żydowscy utworzą kilka klubów radzieckich. (1)

Sprawa ewentualnej wymiany będzie przedmiotem obrad specjalnej komisji, w skład której wejdą przedstawiciele władz Polski i Litwy.

Dwuch za jednego chcą otrzymać Litwini.

Do dowódcy plutonu KOP na pododcinku Rondałce zgłosił się komendant rejonowy litewskiej straży pogranicznej i oświadczył, że straż litewska przytrzymała więźnia zbiegłego z Polski, którego ręce okute były w kajdany nazwiskiem Tomalewicz. Zznał on, że zbiegł z aresztu przy posterunku policyjnym w Marcinkajach.

Wspomniany komendant litewskiej

drużyna warszawska w liczbie 32 chłopców, do Krasnego — warszawska drużyna 23 osoby, do Podsiwa — krasniewska, 22 osoby.

— W obronie zwłok wyłowionych w Wilji. Ostatnio często zdarzające się wypadki utonięć w Wilji, wykazywały nam całą bezsensowność biurokratyzmu stosowanego tu przez policję. Zwłoki topielców wydobyte z wody lub wyrzucone przez samą wodę przetrzymywane są na brzegu przez dłuższy czas bez względu na to, że pal

